

HISTORJA KOŚCIOŁA

POD WEZWANIEM

Św. MARJI MAGDALENY

ORAZ

DZIELNICY VI WE LWOWIE

Z 3-ma ILLUSTRACJAMI

WE LWOWIE

NAKŁADEM KOMITETU ODNOW. KOŚCIOŁA Św. MARJI MAGDALENY

1927

TARNOVIANA



DLA MBP W TARNOWIE
PRZEKAZAŁA W DARZE
CÓRKA MAŁGORZATA
KĄDZIOŁA W 2007 ROKU

HISTORJA KOŚCIOŁA

POD WEZWANIEM

Św. MARJI MAGDALENY

ORAZ

DZIELNICY VI WE LWOWIE

Z 3-ma ILLUSTRACJAMI

WE LWOWIE

NAKŁADEM KOMITETU ODNOW. KOŚCIOŁA Św. MARJI MAGDALENY

1927

Z drukarni Karola Doroszyńskiego
Lwów, Ossolińskich 15.
Telefon Nr. 46—35.



1WG-483

27-774 "15/19": 94(438+477) "12/15": 373 "18"



WIDOK KOŚCIOŁA
POD WEZWANIEM ŚW. MARJI MAGDALENY WE LWOWIE.

Przedmowa.

*Komitet odnowienia kościoła pod wezwaniem św. Marji Magdaleny we Lwowie, ukonstytuowany na ogólnem zebraniu parafjan w dniu 3 kwietnia 1927 r., postanowił zbadać na podstawie zapisków przecho-
wanych w archiwach lwowskich i dzieł autorów (wymienionych w ustępie „Źródła“), historję tego **Domu Bożego**. W tym celu wybrano sekcję pod przewodnictwem p. **Emila Moniaka**, aby zajęła się wydaniem wymienionej historji.*

*Sekcja ta zebrała przy sposobności swych prac także i daty, odnoszące się do historji **Dzielnicy VI**, dla której kościół pod wezw. św. Marji Magdaleny jest kościołem parafjalnym.*

*W przeświadczeniu, że znajomość historji i za-
bytków naszej świątyni i naszej dzielnicy rozgrzeje
serca parafjan do szanowania i konserwowania
drogich nam pamiątek; dzieli się komitet z obywa-
telami zamieszkającymi w naszej parafji, osnową i da-
tami zebraniami w niniejszem dziełku.*

• Dochód z tej broszurki przeznaczony jest na pomnożenie funduszków — na odnowienie kościoła św. Marji Magdaleny, który w ciągu przeszło 300-letniego swego istnienia ucierpiał wiele przez naturalne

zniszczenie, a w czasie wojny światowej, szczególnie zaś w r. 1918/19 podczas inwazji ruskiej, został znacznie uszkodzony wskutek operacji wojennej.

Komitet uprasza gorąco P. T. Parafjan o zajęcie się rozpowszechnieniem niniejszego dziełka i żywi nadzieję, że znajdzie się ono w domach wszystkich.

KOMITET.





Historja kościoła pod wezwaniem św. Marji Magdaleny.

Na pagórku, ponad folwarkiem Sykstówką, wznieśli Sykstowie wśród zieleni kamienny posąg w kształcie graniastosłupa, uwieńczonego rodzajem fryzu. Na szczycie posągu widnieje krzyż, a po bokach płaskorzeźby, przedstawiające sceny ukrzyżowanego Chrystusa Pana, opatrzone u dołu tablicą z łacińskim tekstem: „Pro servis Dominus moritur pro sontibus insons, pro aegroto medicus, pro grege pastor obit — pro populo rex mactatur — pro milite ductor — proque opere ipse opifex — proque homine ipse Deus. Quid servus, sons, aegrotus quid grex, populusque, quid miles, quid opus, quidve homo solvet? — Amen“¹⁾. Posąg ten dochował się aż do

¹⁾ „Za sługi Pan umiera, za winnych niewinny, za chorego lekarz, za trzodę pasterz oddaje życie — za lud król jest zabity — za żołnierza wódz — a za dzieło sam wykonawca — za człowieka Bóg. Czem sługa, winowajca, chory, czem trzoda i lud, czem żołnierz, czem dzieło i czem człowiek odwdzięczy się? — Amen“.

naszych czasów, a trudno go zauważyć, ponieważ do niego w późniejszych czasach przybudowali Dominikanie z lewej strony mur graniczny, otaczający ogród plebanji, a z prawej strony między nim a budynkiem plebanji zbudowano bramę prowadzącą do ogrodu. Tym sposobem utworzył się kącik, służący na skład śmieci i piasku, a z powodu zakrycia gałęzmi drzew, posąg ów zatracił swój wygląd i pozostał niewidoczny i w zaniedbaniu. Szkoda, że tę starą pamiątkę z r. 1580 tak upośledzono. Może któremu z badaczy starożytności archiwalnych przyjdzie na myśl, aby tę pamiątkę wziąć w opiekę i uprzyściplnić ją dla zwiedzających.

W szczególności parafianie powinni ten starożytny zabytek otoczyć opieką, aby podnieść jego archiwalną wartość. Serce się ściska na widok tego zabytku, najstarszego we Lwowie, obok którego całe wieki wznosiły się modły ku niebu i nasuwa się pytanie, dlaczego pod okiem archiwarjuszy we Lwowie ten zabytek niszczeje?

Otóż nieopodal tego posągu zbudowała kapliczkę w r. 1600 szlachcianka Anna Pstrokońska, z której później powstał kościół św. Marji Magdaleny.

Postument i kapliczka ta stanowią interesujący zabytek sztuki i kultu religijnego z drugiej połowy XVI. i początku XVII. wieku.

Zarząd kościoła objęli OO. Dominikanie w roku 1685. — W kościele św. Marji Magdaleny dadzą



PAMIĄTKOWY WIELKI OŁTARZ ZBUDOWANY Z KOŃCEM XVI W.
W KOŚCIELE ŚW. MARJI MAGDALENY WE LWOWIE.

się wyróżnić dwie części składowe: przód kościoła, nowszy, wybudowany najniezawodniej przez OO. Dominikanów z pomocą parafjan z końcem XVII stulecia i tył kościoła dawniejszy, ufundowany przez Pstrokońską w r. 1600. Obie części tworzą jedną architektoniczną całość.

W pierwszych początkach Lwowa w r. 1270, istniał tylko jeden kościółek łaciński św. Jana. Nie było wówczas księży łacińskich świeckich, lecz tylko mnisi Dominikanie, którzy za przykładem św. Jacka pierwsi weszli w głąb Rusi i krzewili naukę Kościoła katolickiego. Stąd tłumaczy się objęcie przez nich kaplicy i wybudowanie kościoła św. Marii Magdaleny.

Według orzeczenia znawców, kościół ten należy do najcenniejszych zabytków Lwowa tak pod względem architektury, jak i ze względu na charakterystyczne położenie w stosunku do całego miasta.

W prezbiterjum kościoła, położonego w dawniejszej części kaplicy, znajduje się ołtarz główny pokryty od góry do dołu sztukaterją, w której są przedstawione sceny z życia św. Marii Magdaleny. Dzieło dawnej rzeźbiarskiej sztuki lwowskiej, wykonane około r. 1608 *al fresco* na trzech bokach ośmioboku, z odkrytymi śladami dawnej polichromji, nie przedstawia wyższego artyzmu, ale nie jest też i pośledniem. Oprócz tej ściany pokrytej sztukaterją, znajdują się po lewej stronie drzwi

wejściowe do kaplicy, których obramowanie sporządzone jest z kamienia, opatrzonego prześliczną rzeźbą płaską w stylu renesansowym.

Kościół św. Marji Magdaleny jest wybudowany w stylu romańskim. Świadczą o tem sklepienia i okna półokrągłe. Wnętrze kościoła jest w stylu renesansowym, częścią barokowym. Dziewięć ołtarzy i prezbiterjum z głównym ołtarzem, słupy, gzymsy stopowe i wieńczące, na nich intarże i inkrustacje są motywami bądź barokowymi, bądź też renesansowymi.

Nawet ławki przedstawiają dawny zabytek; ich wejściowe i wyjściowe narożniki zaopatrzone są rzeźbami barokowymi z drzewa, jako ornamentacja wieńcząca.

Nadmienić tu wypada, że w latach 1618—1621 staraniem bractwa różańcowego przy kościele OO. Dominikanów (obecnie św. Marji Magdaleny), a szczególnie członka tego bractwa Marka Ostrogórskiego wybudowano na przeciwległym pagórku, kościółek św. Łazarza. Wzniósł go własnym kosztem Włoch, Ambrozy z Engadinu, znany podówczas we Lwowie pod przydomkiem „przychylnego“.

Po tym kościółku, zbudowanym w czystym renesansie, poznać włoską rękę. Podówczas kościółek ów zaliczał się do parafji św. Marji Magdaleny.

Ciekawą płaskorzeźbę można podziwiać na murze okalającym ten kościółek. Płaskorzeźba przed-

stawia patrona ubogich św. Łazarza, a rzeźbione napisy są w języku polskim według starodawnej pisowni. — Później dobroczynna fundacja mieszczańskich lwowskich wybudowała obok tego kościółka „Dom ubogich“ w r. 1787 z połączenia się starych instytucji szpitalnych św. Ducha i św. Stanisława. Obecnie Zakład ten znajduje się pod zarządem miasta.

Zaznaczyć w końcu należy, że przybudowany budynek do kaplicy Pstrokońskiej, jako klasztor OO. Dominikanów, zachował do tej pory system klasztorno-celkowy z krzyżowemi sklepieniami.

Ta część kościoła św. Marii Magdaleny za rządów austriackich służyła wraz z kaplicą za więzienie dla kobiet.

Stało się to po kasacji klasztoru OO. Dominikanów w r. 1787, gdy klasztor przeszedł na własność byłego galicyjskiego funduszu religijnego, który w r. 1841 sprzedał zabudowania poklasztorne byłemu galicyjskiemu funduszowi policyjnemu na Dom poprawy i pracy przymusowej, przeistoczony następnie na Zakład karny dla kobiet. Plebanję musiano umieścić w budynku obok kościoła wybudowanego staraniem miasta.

Instalując tenże Zakład, rząd austriacki zajął samowolnie połowę prezbiterjum kościoła, w której mieści się wspomniana ściana ołtarzowa, a odgrodziwszy ją drewnianą ścianą od reszty kościoła, urządził w niej kaplicę więzienną, wstawiając na tejże ścianie inny ołtarz, który szpecił przez dłu-

gie lata swą rzemieślniczą strukturą wewnątrz kościoła.

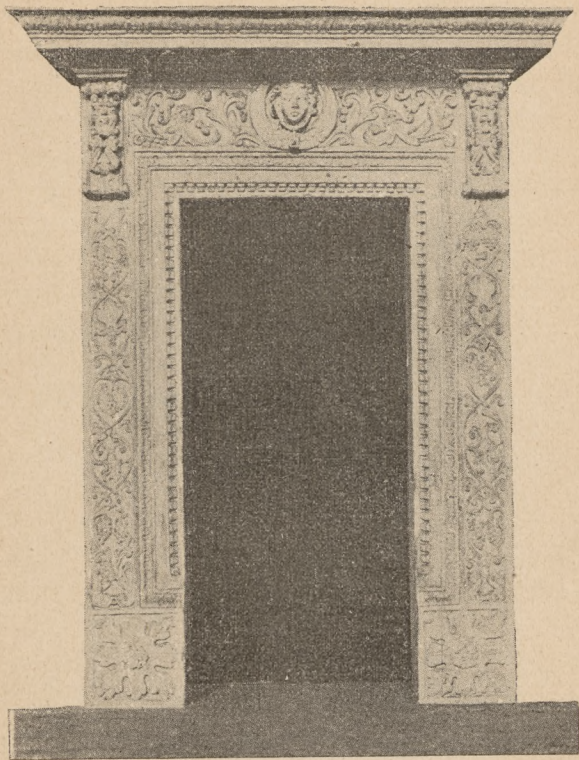
Rząd austriacki dał dowody swego absolutyzmu także w r. 1915, kiedy wojska rosyjskie opuściły Lwów. Wtedy, po wkroczeniu wracających wojsk austriackich do Lwowa, nastąpił okres panowania soldateski austriackiej i krwawych rządów generała Letowsky'ego.

On to zarządził, prócz rekwizycji żywności, odzieży, metali i dachów miedzianych, także i rekwizycję dzwonów.

Około 100 dzwonów zarekwirowano w samym Lwowie. Kościół św. Marji Magdaleny nie ominęła także ta rekwizycja, bo utracił on wówczas największe swe dzwony.

Rząd Polski w r. 1923, usunął Zakład karny z zabudowań poklasztornych, a oddawszy je na użytek Politechniki, zwrócił kaplicę więzienną kościołowi parafjalnemu. Teraz dopiero okazało się, jak wiele ucierpiała ta samowolnie przez rząd austriacki zabrana część kościoła skutkiem 80-cio letniego zupełnego zaniedbania i jak wielkiego potrzeba nakładu kapitału, by powrócić jej dawny wygląd i architektoniczną wartość.

W pamiętnych chlubnych dla naszego grodu dniach listopadowych 1918 r., kościół św. Marji Magdaleny, stojąc tuż przy linii bojowej, jako wierna placówka, okupił to licznymi ranami; pociski z dział nieprzyjacielskich porozbijały wieże kościoła, po-



DRZWI WCHODOWE DO PREZBITERJUM. ZABYTEK Z R. 1608.
(Patrz str. 11 i 12).

szczybiły mury, a kule karabinowe podziurawiły dach w kilkuset miejscach. Komendantem miasta był wówczas ataman Witkowskyj, który ogłosił w mieście stan oblężenia.

Na pamiątkę ostrzeliwania kościoła św. Marji Magdaleny w czasach ruskiej inwazji, umieszczono na tylnej ścianie, prawej wieży kościoła, kulę armatnią, która zwieszając na łańcuchu, świadczy o wandalizmie herojów ukraińskich. (Zadaniem Komitetu odnowienia kościoła będzie, aby tę kulę armatnią przesunąć na frontową ścianę wieży i umieścić odpowiedni napis).

Wiekowy ząb czasu dokonał także swego.

Dziś ta pamiątkowa świątynia woła wielkim głosem o ratunek i ofiarność nie tylko do swej parafji i całego Lwowa, lecz i do całej Polski.

Historja szkoły im. św. Marji Magdaleny.

Z historją kościoła św. Marji Magdaleny łączy się i historja szkoły męskiej i żeńskiej tego samego imienia. Jedynem źródłem do skreślenia historii szkoły od jej założenia, aż do roku organizacji tej szkoły na podstawie ustawy szkolnej kraj. z r. 1873, są katalogi szkolne, gdyż niema żadnych innych zapisków.

Z tych katalogów dowiadujemy się, że szkoła ta została założona w r. 1816.

Pierwotnie szkoła ta miała nazwę: „Lwowska szkoła trywialna im. św. Marji Magdaleny“. Szkoła była pomieszczona na probostwie t. j. w klasztorze po-dominikańskim, gdzie w trzydziestu kilku ubikacjach był potem Dom karny dla kobiet. Nauczyciele mieli także pomieszczenie w tem zabudowaniu.

W styczniu 1831 r. z powodu panującej cholery, zamieniono cały klasztor po-dominikański na szpital choleryczny, dlatego przeniesiono szkołę do najętych przez miasto ubikacji w prywatnym domu

przy terażniejszej ulicy Leona Sapiehy L. 3 (w domu Sikory), a w r. 1870 zakupiło miasto w sąsiedztwie dom z piąterkiem i ogrodem od właściciela p. Mosinga. W końcu na tym gruncie powstała dzisiejsza szkoła, o wspaniałym budynku dwupiętrowym, wybudowanym z funduszków miejskich.

Obszerny dziedziniec, służący przedtem za ogród, zamieniono na boisko szkolne.

Politechnikę i Gimnazjum wybudowano dopiero z końcem XIX stulecia w sąsiedztwie opodal kościoła.



Dodatek. — Powstanie miasta Lwowa.

Aż do połowy XIII. w., ani historia, ani archeologia nie stwierdza żadnych śladów stałej osady u źródeł Pełtwi. Dopiero napad Tatarów w pierwszej połowie XIII-go wieku daje świadectwo, że w tym czasie Lwów został założony. Widząc spustoszenie czynione przez Tatarów, król ruski Daniło, który panował nad Rusią Czerwoną i nad Wołyniem, aby uchronić się od napadów Tatarów przeniósł swoją stolicę z Halicza do Chełmu; jednak celem otrzymania kontaktu z Haliczem, założył warowny zamek na najwyższej górze (398 m. nad p. m.) u źródeł Pełtwi, w krainie poprzeryzanej moczarami i zalesionymi jarami dzisiejszego „Wysokiego Zamku“. Gród ten oddał Daniło swojemu synowi, któremu na imię było Lew.

Tak więc w r. 1250 „Lwi Gród“ czyli Lwów powstał, zajmując miejsce trudno dostępne dla jazdy tatarskiej. — (Patrz hist. Lwowa, Papée).

Ślady tego zamku, który potem za Kazimierza Wielkiego zbudowano z kamienia i cegieł, pozo-

stały do dnia dzisiejszego jako ruiny na polance pod kopcem „Unji Lubelskiej“.

Również świadectwo o istnieniu Lwowa, daje najstarsza wzmianka, wspominająca, że z wyżyn Lwowa widziano w r. 1259, odbłask płonącego miasta Chełmu.

Ród kniaziów ruskich wyginał w r. 1323, poczem sprawował rządy Bolesław Trojdenowicz, ożeniony z ruską księżniczką z rodu Lwa, jako Jerzy II. Następnie, gdy Jerzy II. został zamordowany przez bojarów ruskich, opróżniony tron, zajął Kazimierz W., król polski w r. 1353. Za czasów panowania tego króla powstało w lasach, borach, gajach i dąbrowach bardzo dużo wsi i miast.

Po śmierci Kazimierza W. w r. 1370, sprawował rządy Ludwik, król węgierski, poczem w r. 1387, mieszczaństwo lwowskie witało królowę Jadwigę jako władczynię Rusi.

W XV. wieku rozwinął się Lwów najwięcej; był to pierwszy rozkwit Lwowa.

Odtąd Lwów pozostawał zawsze pod rządami królów polskich, a za króla Zygmunta I. i pod jego roztropnem kierownictwem, nastąpiły dla Lwowa złote czasy. Miasto po okropnym pożarze w r. 1527, stało się w całości z kamienia i cegły. — Od tego też czasu datuje się odrodzenie stylów z gotyckiego i bizantyńskiego na renesansowy.



Panorama Lwowa.

Widnokrąg Lwowa z jego wyżyn widziany, jest bardzo rozległy, czego dowodzi również widziany z wyżyn Lwowa pożar miasta Stanisławowa.

Wyżyny okolic Lwowa wskazują, że Lwów leży na dziale wodnym, który rozgranicza potoki bieżące do Dniestru i do Bugu, a zatem dwa zlewiska morza Czarnego i Bałtyku. Pełtew wypływa na skraju dzisiejszej Dzielnicy VI., z lasu dębowego, dziś już prawie wytrzebionego, położonego między rogatką wulecką a stryjską. Rzeczka ta utworzyła cały szereg stawów, jak: Wulecki, Sobka, Pełczyński i Pannieński, położone niegdyś w Dzielnicy VI-tej dziś jednak już zasypane.

Miasto właściwe leży we wielkiej dolinie Pełtewi, co każdy może spostrzedz, idąc ku miastu z którejkolwiek rogatki, z wyjątkiem Żółkiewskiej.

Za Kazimierza W. otoczono Lwów wzorem zachodnich miast murem. Przestrzeń poza murami miasta była w początkach XIII. wieku aż do XV-go pokryta przeważnie lasami. Gleba i powietrze było

przepojone wilgocią skutkiem obfitych deszczów, licznych stawów i potoków. Dr. Papée w swoim dziele „Historja m. Lwowa wspomina, że dziewicze lasy bogate w rozliczne gatunki drzew liściastych, zamieszkane były przez dzikiego zwierza. Przedewszystkiem roiło się od lisów, zajęcy, rogaczy i t. d., a także nie brakło też poważniejszych przedstawicieli naszej fauny, jak niedźwiedzi, dzików, oraz dziś już zupełnie wytępionych bobrów i żubrów. Od bobrów pochodzi nazwa Bóbrki, a od stada żubrów nazwa Zubrzy“.

Łowy na żubra urządzali przed 400 laty władcy Czerwonej Rusi, którzy w tym celu trzymali służbę koziełników i sokolników, od których pochodzą nazwy podlwowskich wsi. Roje pszczoł gnieźdzących się w spróchniałych dębach, mnóstwo ptactwa śpiewającego, które z takim upodobaniem słuchał Jagiełło i dostatek ryb w stawach daje świadectwo o piękności ówczesnej przyrody. Tam, gdzie ulica Sykstuska, ogród Kościuszki, debra wulecka i t. d. strzelano niegdyś dzikie kaczki. Okolice te pokrywały lasy lub zajęte były przez moczary. — Gdzie obecny plac świętego Jura i klasztor Sakramentek, stał piękny las bukowy, wśród którego znajdowała się cerkiewka, zbudowana z kłoców drzewa bukowego.

Brzuchowice, Zubrza, Sokolniki i inne to wyżyny, o lasach szpilkowych, które dochodziły do Dzielnicy VI — obecnie już z tych lasów ogołoconej.

Do małej osady Lwowa w czasie panowania w Polsce Kazimierza Wielkiego rzadki tylko spieszył wędrowiec i nieliczne toczyły się ku niej wozy.

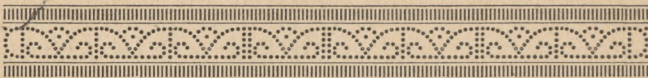
W owe czasy było kilka gościńców. Naprzód na dzisiejszem żółkiewskim przedmieściu, najstarszy zapewne ze Lwowa prowadził gościniec, drugim była droga obok cerkwi św. Jura (dawniej monastyr bazylijański), prowadząca do Gródka, trzecia droga, zwana gliniańską, przechodziła przez okolice Lonszanówki (Kaiserwaldu), gdzie była cerkiew św. Krzyża; u spływu zaś Pasieki i Pełtwi przez Sichów i Bóbrkę do Halicza wiodła czwarta droga. Wszystkie cztery drogi przecinały lasy i gaje.

Przez darowizny Kazimierza Wielkiego i Jagiełły w r. 1370, własność Lwowa urosła tak, że zajęła blisko milową przestrzeń w promieniu, licząc od rynku.

W tych czasach, Lwów średniowieczny stał się fortecą, miał pozór warowni, skupionej w obronnej pozycji, zaczawszy od murów i zamków, a skończywszy na poszczególnych domach. Dopiero poza bramami twierdzy, pośród wesołej zieleni swobodnie rozrzucone chaty, były przeważnie osiedliskami rzemieślników. Nie była to już część miasta, a tylko posiadłość jemu podległa.

W czasie drugiej wojny Rusi w r. 1381, Lubart puścił z dymem drewnianą stolicę ruskich kniaziów, a Kazimierz W. odbudował Lwów na innem

miejscu; bo z Podzamcza przeniósł go na miejsce, gdzie obecnie znajduje się Rynek. Obwód miasta z czterech stron otoczono wałami, a umocniono w epoce jagiellońskiej 17 basztami. — Budowa trwała 35 lat; dopiero w roku 1445, wykończone baszty oddano pod opiekę cechom. Odtąd rozpoczął się rozwój przedmieść.



Historja przedmieść.

Nic bardziej nie cechuje młodego jeszcze stanu miasta, jak to, że ledwie kilka ulic miało stałe nazwy, a zresztą posługiwano się opisaniem t. zn. ulice nazywano od zatrudnień mieszkańców przy tej ulicy zamieszkałych. Zresztą były to tylko drogi: droga Sokolnicka (dziś Kopernika), Sichowska i t. d. Drogi te nie łączyły się ze sobą, bo na pagórkowatych gruntach od wschodu i moczarowatych wuleckich i pełczyńskich od zachodu miasta, ledwie gdzieś gdzieś widniał jakiś domek.

Po nadaniu posiadłości ziemskich przez Władysława Jagiełłę, zaczyna się dla miasta w r. 1415 żywy ruch osadniczy. Między innemi osadami, powstały i osady w dzisiejszej dzielnicy VI. Osadę Kulparków utworzył ówczesny burmistrz Goldberg. Burmistrz Eisenhüttel utworzył osadę dzisiejszych Sakramentek, a Brzuchowice założyło samo miasto, jak również i inne na zachodzie położone, do których dokupili lwowianie Rokitno, Zubrzę i Sichów. Były to tylko folwarki, które lwowianie w połowie

XV wieku rozwinęli w przeciągu lat 30-tu pod rządami zapobiegliwych Niemców.

Po wojnie wołoskiej i z Turcją w roku 1531, przedstawiał Lwów i jego przedmieścia stan opłakany. Były one doszczętnie spalone, a kraj okropnie spustoszony. Czego w mieście Stefan, wojewoda mołdawski, zwycięzca Olbrachta, króla polskiego, nie mógł zniszczyć; zniszczyli Tatarzy, potem Turcy, a w końcu w r. 1527 straszny pożar dokonał reszty dzieła zniszczenia. Dopiero po roku 1527 na nowo powstał z popiołów Lwów i jego przedmieścia w piękniejszej i ozdobniejszej szacie, przybierając cechę polskiego miasta. Język polski uzyskuje dopiero w ciągu XVII stulecia całkowitą przewagę nad łaciną i językiem niemieckim.

Po klęskach, jakie poniósł Lwów, część obszaru od dzisiejszej ul. Gródeckiej do ul. Kopernika (ówczesnej drogi Sokolnickiej), przedstawiając w osadnictwie lukę, zaczęła się rozwijać. Jak wyżej powiedzieliśmy, przedmieście to zajmowały tylko moczary, stawy, mokre łąki, poprzecinane drożynami polnemi. Dopiero na początku XVII wieku pod wpływem Jezuitów, przedmieście to ożywiło się i zabudowało.

Od furty klasztoru Jezuitów prowadziła droga do ich folwarku, dzisiaj ogrodu Kościuszki (Jezuicki). Od tego powstała nazwa ulicy Jezuickiej (Jagiellońska), prowadzącej do dzisiejszego placu św. Jura, a w górnej części przy folwarku Sykstów, po-

wstała ulica Sykstuska; w końcu rozwinęła się i okolica u stóp góry dzisiejszej cytadeli.

Kiedy w roku 1777 zarządzono zniesienie obu bram fortyfikacyjnych i usunięcie obwarowań i wałów, rozpoczęła się nowa epoka dla przedmieść. Przedmieścia zaczęły się podnosić z zadziwiającą szybkością, rozszerzać i zlewać z miastem w jedną całość. Przy ulicy Jezuickiej (dzisiejszej Jagiellońskiej i Mickiewicza), Sykstuskiej i Szerokiej (Kopernika) powstały już piętrowe domy. Jednak jeszcze bardzo znaczną powierzchnię w okolicy kościoła św. Marji Magdaleny zajmowały ogrody.

*

*

*

Cały wielki prostokąt między ulicą Gródecką, Szeroką (Kopernika), Sykstuską i Ossolińskich zajmował ówczesny ogród botaniczny. Nie było też ani ulicy, ani Zakładu Ossolińskich, tylko wielki ogród, w głębi którego stały budynki, zwrócone frontem do ulicy Szerokiej. Dopiero kiedy Józef Maksymiljan Ossoliński otrzymał pozwolenie otwarcia narodowej biblioteki (1817) i kiedy zakupił od rządu realności po Karmelitach, położone w górnej ulicy Szerokiej, powstała ulica Ossolińskich i Zakład Narodowy tegoż imienia. Poza ogrodem Jezuickim kończył się ówczesny Lwów, a gdy przed 85 laty na dzisiejszej ulicy Leona Sapiehy pierwsze zaczęły wznosić się domy, tedy tę część miasta

(obecnie Dzielnica VI-ta) — nazywano Nowym Światem.

Z małych tych początków rozwinęła się później Dzielnica VI-ta o kilku rozległych i pięknych ulicach, przewyższając starsze dzielnice miasta.

We Lwowie, dnia 20 lipca 1927.

Opracował

Emil Moniak.

ŹRÓDŁA.

- Wickowski J. Dr.:** Lwów, jego rozwój i stan kulturalny oraz przewodnik po mieście. Lwów 1907.
- Dziedzicki L.:** Artykuł „Lwów“ w Słowniku geograficznym. Tom V.
- Józefowicz T. X.:** Kronika miasta Lwowa (1634—1704) wydanie Piwockiego. Lwów 1854.
- Papée Fryderyk Dr.:** Historia miasta Lwowa w zarysie. Lwów 1924.
- Baranowski Mieczysław:** Historia szkół lwowskich. Lwów 1890.
- Zimorowicz Bartłomiej:** Historia miasta Lwowa do r. 1672, wydanie Piwockiego. Lwów 1835.
-
-

SPIS RZECZY.

	Str.
Przedmowa	5
Historja kościoła pod wezwaniem św. Marji Magdaleny	7
Historja szkoły im. św. Marji Magdaleny	18
Powstanie miasta Lwowa	20
Panorama Lwowa	22
Historja przedmieść	26



1WG - 483

15, -

5301/2

Miejska Biblioteka Publiczna
w Tarnowie

Kolekcja Witolda Gryla



0232-000483-00